

PŁOCKI BATALION OBRONY TERYTORIALNEJ (1966-1972)

Abstrakt

Płocki batalion obrony terytorialnej utworzony został w 1966 r. jako jednostka wojskowa przeznaczona do wykonania zadań ochronnych i ratowniczych na obszarze miasta i ziemi płockiej. Za odpowiednią formę specjalistycznego przygotowania żołnierzy uznano pracę w miejscowych przedsiębiorstwach przemysłu metalowego, chemicznego, budownictwie i gospodarce komunalnej. Jednostka funkcjonowała jedynie do 1972 r. Pozostały po niej do dziś widoczne materialne ślady. Jednak największym osiągnięciem batalionu było przyspieszenie rozwoju cywilizacyjnego i socjalizacja licznej grupy młodzieży wywodzącej się z najbardziej zaniedbanych środowisk.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, garnizon Płock, wojska obrony terytorialnej

Przełamanie utworzenia wojsk Obrony Terytorialnej

Przystąpienie Polski w maju 1955 r. do Układu Warszawskiego miało zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju Wojska Polskiego i całego systemu obrony państwa. Wpływ tego aktu można rozpatrywać co najmniej w dwóch aspektach. Przede wszystkim organizacja Układu – przy wszystkich wynikających z niej ograniczeniach – stała się płaszczyzną znacznej emancypacji naszego kraju w sferze militarnej. Wyrażało się to w możliwości utworzenia samodzielnego związku operacyjnego skupiającego wydzielony do Zjednoczonych Sił Zbrojnych kontyngent Wojska Polskiego – frontu polskiego¹. Polskie kierownictwo państwowe i wojskowe godziło się i popierało ofensywną strategię Układu Warszawskiego uznając, że w interesie Polski leży, by ewentualna wojna w Europie znalazła swe rozstrzygnięcia możliwie daleko od jej granic. Słusznie zakładano, że prowadzenie operacji obronnej na obszarze naszego kraju byłoby najbardziej niekorzystnym scenariuszem przebiegu konfliktu. Jednak nawet odsunięcie linii konfrontacji maksymalnie na zachód nie zabezpieczało kraju przed oddziaływaniem przeciwnika. W latach 60. ubiegłego wieku przyjmowano, że nawet w najkorzystniejszym wariantcie rozwoju sytuacji zaplecze frontu zewnętrznego poniesie znaczące straty w wyniku rakietowo-lotniczych uderzeń przeciwnika z użyciem broni konwencjonalnej i masowego rażenia oraz różnego rodzaju działań specjalnych. Przy tym, zgodnie z obowiązującymi poglądami, wojna miała rozpocząć się nagle, od zaskakującego zmasowanego

uderzenia z użyciem wszelkich środków. Wynikało to jednoznacznie z koncepcji prowadzenia wojny przez potencjalnego przeciwnika. Jednym z najważniejszych zadań wojsk NATO w pierwszym okresie wojny było istotne utrudnienie lub zerwanie operacyjnego i strategicznego rozwinięcia wojsk Układu Warszawskiego. W tym celu zaplanowano i przygotowano destrukcyjne oddziaływanie na ważne węzły komunikacyjne, przeprawy na Narwi, Bugu, Wiśle, Sanie oraz Odrze, a także wszystkie trudne do obejścia większe aglomeracje i elementy naturalnego pokrycia terenu na głównych równoleżnikowych ciągach komunikacyjnych oraz łączących je liniach rękodowych². Zakładano, że na znacznych obszarach kraju zakłócone zostanie funkcjonowanie instytucji społecznych i gospodarczych. Ciężkie straty sanitarne spotęgować miały zniszczenia infrastruktury komunikacyjnej i komunalnej, sieci łączności oraz całego systemu kierowania procesami społecznymi i ekonomicznymi. Przewidziano też cały wachlarz uzupełniających działań dywersyjnych i sabotażowych³.

Sprostanie tym wieloaspektowym zagrożeniom, wobec zakładanego wyjścia wojsk operacyjnych poza granice kraju, wymagało całkowicie innego podejścia do obrony obszaru państwa i wykorzystania jego potencjału obronnego. Zachodziła bezwzględna konieczność utworzenia spójnego systemu aktywnej obrony przeciwlotniczej, ochrony ludności i zasobów w warunkach użycia broni masowego rażenia oraz likwidacji bezpośrednich i pośrednich skutków oddziaływania nieprzyjaciela na obiekty zaplecza. W tej dziedzinie najważniejsze zadania, obok zwalczania lotnictwa nieprzyjaciela, dotyczyły

udrożnienia szlaków komunikacyjnych, odtwarzania elementarnych warunków życia na porażonych obszarach, udzielania szybkiej i wszechstronnej pomocy poszkodowanej ludności, ochrona jej mienia i przeciwdziałanie żywiołowym przemieszczeniom dużych grup ludzi, a także odtwarzanie produkcji dóbr i usług zaspokajających potrzeby ludności i przemieszczających się własnych i koalicyjnych wojsk operacyjnych. Państwo dysponowało siłami i środkami zdolnymi do wykonania tych zadań. Był to złożony system zakładający takie organizacyjne i mobilizacyjne przygotowanie całej struktury państwa w oparciu o powszechne zaangażowanie ludności oraz układu gospodarczego, który zapewniłby możliwie wysoką efektywność ochrony społeczeństwa i struktur państwa w warunkach wojny⁴. Jednak zarówno teoretyczne analizy, jak i różnego szczebla ćwiczenia i gry wojenne, jednoznacznie wskazywały na ograniczoną zdolność cywilnego komponentu obrony narodowej do wykonania wszystkich zadań przewidzianych dla jego podmiotów. W szczególności możliwości sektora cywilnego okazywały się niewystarczające w szybkim udrażnianiu szlaków komunikacyjnych i kierowaniu ruchem na nich, izolowaniu stref zniszczeń, skażeń i zakażeń, wyszukiwaniu i przygotowaniu do ewakuacji osób porażonych, czasowej ochronie ważnych obiektów i mienia oraz przygotowaniu dróg i miejsc ewakuacji ludności⁵. Problem sprowadzał się przede wszystkim do pewnej bezwładności jego zadziałania; przecież nawet militaryzacja przedsięwzięcia wymagała co najmniej kilkudziesięciu godzin. Oczywistym wnioskiem było więc utworzenie wyspecjalizowanych wojsk, utrzymujących wysoki stopień gotowości, a przeznaczonych wyłącznie do działania na obszarze kraju. Włączono do nich jednostki lotnictwa myśliwskiego i transportowego oraz artyleryjskie i raketowe siły przeciwlotnicze połączone w Wojska Obrony Powietrznej Kraju (OPK), a także jednostki wojsk lądowych, o dużej dyspozycyjności i silnie związanych z chronionym terenem, określone wspólnym mianem Wojsk Obrony Terytorium Kraju (OTK). W skład OTK weszły Wojska Obrony Wewnętrznej, Wojska Ochrony Pogranicza, jednostki tyłowe, zapasowe i szkolne, a także jednostki Obrony Terytorialnej (OT)⁶. Właśnie jednostkom obrony terytorialnej powierzono zadania wsparcia cywilnego komponentu obrony narodowej w pierwszym okresie konfliktu zbrojnego. Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku w Wojsku Polskim pojawił się więc, obok wojsk operacyjnych przeznaczonych do działań w składzie sił koalicyjnych na froncie zewnętrznym, pion obrony obszaru kraju pozostający w wyłącznej dyspozycji narodowego dowództwa.

Przy tym część jego sił i środków (właśnie jednostki OT) funkcjonalnie podporządkowano terenowym komitetom obrony⁷.

Konieczność obronna była głównym, lecz nie jedynym, czynnikiem sprawczym powołania wojsk obrony terytorialnej. Przeprowadzone w latach 1956-1959 redukcje polskich Sił Zbrojnych nie tylko obniżyły o ponad 200 tys. żołnierzy stan liczebny, lecz przede wszystkim zmieniły charakter naszego wojska. Z rozdętej do absurdalnie nieracjonalnej wielkości armii, właściwej dla frontów II wojny światowej, Wojsko Polskie przekształcone zostało w armię pancerno-zmechanizowaną, dwukrotnie mniejszą, lecz dysponującą nowoczesnym uzbrojeniem i sprzętem. Na jej uzupełnienie potrzebne było mniej poborowych i do szeregu trafiała jedynie część (dodajmy – lepsza) zasobu. Na znaczną grupę poborowych (rzędu 12-17% aktywnego zasobu) nie było zapotrzebowania w wojskach operacyjnych. Zjawisko to po raz pierwszy wystąpiło już w 1956 r., a w połowie lat 60. w skali kraju mogło to być już nawet kilkadziesiąt tysięcy poborowych ponadkontyngentowych⁸. W znacznym procencie byli to mężczyźni korzystający z odroczeń i o obniżonych predyspozycjach psychofizycznych, czasem mający za sobą konflikt z prawem, a nade wszystko – nie posiadający podstawowego wykształcenia. Utworzenie jednostek OT stwarzało szansę zagospodarowania tego potencjału, a jednocześnie utrzymania rzeczywistej powszechności obowiązku wojskowego⁹.

Prawną podstawą formowania jednostek OT było Rozporządzenie Rady Ministrów¹⁰ oraz akt wykonawczy do niego – *Uchwała Rady Ministrów nr 164/63 z dn. 4 maja 1963 r. o zasadach organizacji jednostek obrony terytorialnej*. Zaplanowano utworzenie aż 330 jednostek wojsk terytorialnych. W regionach powstać miały brygady, w każdym województwie i mieście na prawach województwa – pułki, zaś w powiatach i miastach na prawach powiatu – bataliony¹¹. W zależności od właściwości terenu i spodziewanego zakresu zadań przewidziano zróżnicowaną strukturę oraz sposób funkcjonowania jednostek (kategorię). W ich strukturze występowała różna liczba pododdziałów (kompanii), a żołnierze odbywali służbę w systemie dochodzącym (jednodniowe ćwiczenia i czternastodniowe zgrupowania szkoleniowe w ciągu trzech lat), stacjonarnym w ciągu 10 miesięcy oraz mieszanym dochodząco-stacjonarnym¹².

Struktura organizacyjna i żołnierze batalionu

Płocki batalion obrony terytorialnej powołany został rozkazem dowódcy Warszawskiego Okręgu

Wojskowego nr 065 z dn. 28 kwietnia 1966 r. Jego formowanie rozpoczęto jednak, na podstawie oddzielnego Zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego, już 1 kwietnia tego roku. Batalion powstał jako samodzielna jednostka obrony terytorialnej typu A, tj. skoszarowana, oznaczona jawnym numerem 2261. W strukturze batalionu (etat 15/84) wyróżniono: dowództwo, sztab, sekcję polityczną, sekcję uzbrojenia i sprzętu specjalnego, kwatermistrzostwo i ambulatorium oraz cztery kompanie piechoty. W każdej kompanii (etat 71/033), oprócz dowództwa, były trzy plutony piechoty i pluton ciężkich karabinów maszynowych (ckm)¹³. Ukompletowany do pełnego stanu batalion winien liczyć 754 żołnierzy oraz 5 pracowników cywilnych. Wojskowi to 24 oficerów, 18 podoficerów zawodowych i nadterminowych, 64 podoficerów zasadniczej służby wojskowej oraz 651 szeregowców. Dla żołnierzy zawodowych przeznaczone było 9 stanowisk oficerskich i 12 podoficerskich; pozostałe przewidziane były do obsadzenia oficerami i podchorążymi rezerwy powoływanymi na długoterminowe przeszkolenie wojskowe. Także w grupie żołnierzy zasadniczej służby wojskowej występowały dwie, różniące się statusem, grupy. Wszystkie stanowiska dowódców drużyn i młodszych specjalistów obsadzone były żołnierzami dwuletniej służby. Podstawowa grupa żołnierzy pełniła służbę 10 miesięcy. Z dniem 1 stycznia 1970 r. z etatu batalionu skreślono 4. kompanię piechoty i stan jednostki zmniejszył się o 5 oficerów (w tym 1 zawodowy), 2 podoficerów zawodowych, 16 podoficerów zasadniczej służby wojskowej oraz 158 szeregowców¹⁴.

W ramach zmian w systemie obrony terytorium kraju i związanej z tym likwidacji jednostek OT ukazało się zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego nr 081/Org. z dn. 30 grudnia 1971 r., nakazujące rozformowanie płockiego batalionu z terminem wykonalności do 31 marca 1972 r. W związku z tym już nie przeprowadzono wcielenia kolejnej grupy poborowych, a żołnierzy 24-miesięcznej służby sukcesywnie zwalniano do rezerwy lub przenoszono do innych jednostek. Z końcem lutego zwolniono pracowników cywilnych i rozwiązano ambulatorium. Żołnierze zawodowi zajęli się likwidowaniem gospodarki jednostki. 26 marca przeniesiono ich do PSzW Płock, gdzie oczekiwali wyznaczenia na nowe stanowiska lub przeniesienie do rezerwy¹⁵.

Batalion uzbrojony był wyłącznie w indywidualną i zespołową broń strzelecką. Bronią osobistą oficerów, podchorążych i podoficerów zawodowych był 7,62 mm pistolet TT wz. 1933. Podoficerowie zasadniczej służby wojskowej i szeregowcy uzbrojeni byli w 7,62 mm pistolety maszynowe PPS wz. 1943.

W każdej drużynie był jeden 7,62 mm ręczny karabin maszynowy (rkm D), zaś bronią zespołową występującą na szczeblu kompanii były cztery 7,62 mm ciężkie karabiny maszynowe (ckm) wz. 43 przystosowane do prowadzenia ognia do celów naziemnych i powietrznych. Zgodnie z tabelą należności w każdej drużynie powinien być jeden ręczny granatnik przeciwpancerny (rgppanc-2). W dostępnych dokumentach brak jest jednak śladów, że faktycznie znajdowały się one na uzbrojeniu batalionu. Jako broń szkolno-treningowa występowały w nieznannej liczbie 5,6 mm karabinki sportowe oraz 7,62 mm kb wz. 1930. Bardzo skromnie jednostka była wyposażona w sprzęt techniczny. W momencie jej sformowania posiadała samochody ciężarowe Star 25 i Gaz 51, samochód dostawczy Żuk furgon oraz motocykl M-72. Cztery lata później jednostka dysponowała 9 pojazdami (Warszawa M-20, Gaz 51, pięć Starów 25, Żuk oraz motocykl M-72) i jedną przyczepą o nośności 3,5 t¹⁶.

Batalion przeznaczony był do wykonania zadań operacyjnych i techniczno-ratowniczych na terenie miasta, powiatu płockiego i powiatów przyległych, w szczególności: likwidacji skutków uderzeń nieprzyjaciela, wzmocnienia ochrony ważnych obiektów przemysłowych, drogowych i komunalnych oraz odbudowy infrastruktury. Istotą pokojowego funkcjonowania jednostki było wykonywanie zadań szkoleniowo-produkcyjnych o charakterze ściśle związanym ze specyfiką obszaru działania. Żołnierzy przygotowywano więc wykonywania zadań taktycznych właściwych dla pododdziałów piechoty, pełnienia służby porządkowo-ochronnej i ratowniczej oraz prowadzenia prac budowlanych, montażowych i remontowych ścisłym współdziałaniu z siłami Obrony Cywilnej i jednostkami gospodarki narodowej¹⁷. Dlatego szkolenie techniczno-specjalne obejmowało głównie zakres wiedzy i umiejętności mających związek z zawodami budowlanymi: od prac ziemnych i konstrukcyjnych z wykorzystaniem specjalistycznych maszyn poczynając do czysto manualnych umiejętności budowlanych i remontowych. Ważnym zagadnieniem było przygotowanie żołnierzy do udziału w akcjach ratunkowych związanych z awariami komunikacyjnymi i powodziami oraz ochrony różnego typu obiektów.

Organizacyjnie płocki batalion obrony terytorialnej podporządkowany był Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu (WSzW) Warszawa. Nie zachodziły przy tym żadne relacje służbowe tak z instytucjami i jednostkami wojskowymi garnizonu, jak i innymi oddziałami i pododdziałami OT. Odnosić jednak należy pewne zależności funkcjonalne – zadania operacyjne batalionu określał szef

Powiatowego Sztabu Wojskowego (PSzW) Płock, zaś sam batalion był jednostką zaopatrującą w materiały szkoleniowe dla ciechanowskiego batalionu OT i płockiego 106. Ochotniczego Hufca Pracy¹⁸.

Głównym czynnikiem determinującym specyfikę płockiego batalionu byli służący w nim żołnierze. Kadra zawodowa wywodziła się z różnych jednostek wojskowych, a podoficerowie nadterminowi także z rezerwy. Wydaje się, że przeważająca większość oficerów miała już za sobą wieloletnią służbę wojskową i stanowiska w jednostce OT mogły być ostatnimi w ich wojskowej karierze. Wszyscy mieli wykształcenie średnie zawodowe, zaś lekarz legitymował się dyplomem akademickim.

Zasadnicze stanowiska w batalionie zajmowali:

- dowódcy batalionu: mjr/ppłk Eugeniusz Gąsiorowski, mjr Jan Kobylas, ppłk Władysław Tobiasz;
- zastępcy dowódcy ds. politycznych: mjr Tadeusz Gzik, mjr Edward Wnuk, mjr Stanisław Bigos;
- szefa sztabu, zastępcy dowódcy: kpt. Mieczysław Paliga, kpt. Franciszek Kałużny, mjr Eugeniusz Różycki;
- kwatermistrza, zastępcę dowódcy: kpt. Alojzy Stachno, mjr Stanisław Bigos;
- dowódców kompanii: kpt. Stanisław Głuch, kpt. Jarosław Tkaczenko, por./kpt. Stanisław Mańko, kpt. Michał Stawarz, mjr Zbigniew Prochański;
- Szefa Uzbrojenia: kpt. Władysław Pająk;
- Szefa Zaopatrzenia Finansowego: kpt. Wincenty Dziadko;
- Szefa Zaopatrzenia Żywnościowego: por. Marian Łuszczewski, kpt. Jan Szczygieł;
- Szefa Zaopatrzenia Mundurowego: kpt. Józef Świąszek;
- Pomocnika Szefa Sztabu ds. Szkolenia: kpt. Jerzy Wojda;
- lekarza: ppor. Jan Anulewicz, por. Zbigniew Zalewski¹⁹.

Obszerność tego niepełnego zestawienia świadczy o dużej rotacji kadry oficerskiej, zwłaszcza dowódczej; w ciągu nieco ponad 5 lat wymienić się ona praktycznie dwukrotnie. Zjawisko takie było normą w jednostkach operacyjnych, lecz raczej rzadko zdarzało się w poddziałach i oddziałach tyłowych. Trudno określić jego przyczyny. Pewną wskazówką mogą być spostrzeżenia przełożonych. Szef WSzW, gen. bryg. Jan Drzewiecki, odnotował w 1970 r. bardzo złą atmosferę wśród kadry oficerskiej batalionu, wywołaną wyjątkowo nieeleganckimi metodami rywalizacji (chodziło o gratyfikacje finansowe) o takim natężeniu, że zalecił całkowitą wymianę dowództwa²⁰. Nie sposób także określić przygotowania fachowego oficerów; teoretycznie przynajmniej dowódcy kompanii, odpowiadający

za organizację i wykonanie zadań produkcyjnych, winni mieć wiedzę o pracach budowlano-montażowych. Nie wydaje się jednak, by byli to specjaliści budownictwa.

Niewątpliwymi fachowcami byli natomiast oficerowie i podchorążowie rezerwy, zastępcy dowódców kompanii i dowódcy plutonów, odpowiedzialni za wykonanie konkretnych zadań produkcyjnych. Powoływani byli oni na 6-8-tygodniowe ćwiczenia, zaś ich przydział mobilizacyjny był zgodny z wykształceniem i wykonywanym zawodem. Powołanie do służby było dla nich niewątpliwie korzystne; chronieni postanowieniami ustawowymi w swych miejscach pracy, zyskiwali unikalne doświadczenia w zakresie kierowania jednostką zmilitaryzowaną, a także wymierne korzyści materialne w postaci wysokich premii produkcyjnych²¹.

Ważną grupę byli funkcyjni żołnierze zasadniczej służby wojskowej – dowódcy drużyn i młodszy specjaliści. Byli to w większości absolwenci szkół podoficerskich lub ośrodka szkolenia OT oraz oddziałów piechoty. Od innych żołnierzy służby zasadniczej odróżniał ich dwuletni okres służby. Byli więc, obok żołnierzy zawodowych i nadterminowych, względnie stałym elementem struktury batalionu. W 1967 r. większość z nich legitymowała się wykształceniem zawodowym lub niepełnym średnim (50%), 42% miało wykształcenie podstawowe, zaś 8% średnie ogólne lub techniczne. Bardzo szeroki był wachlarz wyuczonych lub wykonywanych przez funkcyjnych zawodów: 16% było związane z budownictwem, 10% obróbką metali, 10% było kierowcami, 15% rolnikami, 39% deklarowało inne zawody, a 3% określano jako niewykwalifikowanych, 21% żołnierzy przed rozpoczęciem pracowało w indywidualnych gospodarstwach rolnych, 22% w dużych zakładach przemysłowych, a 35% w drobnych przedsiębiorstwach lub rzemiośle²². Można przyjąć, że ta grupa żołnierzy nie odbiegała swą jakością od podoficerów i młodszych specjalistów innych jednostek WP (z wyjątkiem jednostek specjalnych). W pracach produkcyjnych spełniali oni funkcje podobne do cywilnych brygadystów²³, co pod względem finansowym stawiało ich w wyraźnie uprzywilejowanej pozycji w stosunku do podoficerów wojsk operacyjnych.

Niewątpliwie specyficzną grupą byli poborowi kierowani do tej i innych jednostek OT. Spośród poborowych wcielonych do batalionu w momencie jego sformowania, tj. 30 i 31 marca 1966 r., wykształceniem średnim legitymował się jedynie 1% żołnierzy, zasadniczym zawodowym także 1% i 27% podstawowym. A więc aż 71% nie mogło wykazać się podstawowym statusem wykształcenia; w tej liczbie 40% ukończyło 5 lub 6 klas, 30% – 1-4 klasy,

a 1% nigdy nie uczęszczało do szkoły. Aż 50% przyszłych żołnierzy wcześniej w ogóle nie pracowało, 26% pracowało w gospodarstwach rolnych a 15% zatrudniało się przy pracach budowlanych, reszta wykonywała różne prace dorywcze. Dla pełniejszej charakterystyki odnotować trzeba, że co dziesiąty poborowy miał wcześniej konflikt z prawem. Większość żołnierzy pochodziła z województwa warszawskiego, a niemal połowa z nich z terenu WKU Płock. Znacząca grupa zamieszkiwała aglomerację warszawską, a więc samą Warszawę i miasta satelickie. Wśród żołnierzy spoza województwa większość stanowili mieszkańcy Łodzi i podłódzkich miejscowości²⁴. Niemal wszystkim żołnierzom wcześniej odraczano powołanie do służby; kontyngent obejmował więc kilka (a nawet kilkanaście) roczników. Wielu poborowych, mimo przyznania im odpowiedniej kategorii zdrowia, trapiły różne schorzenia. Stąd bezpośrednio po wcieleniu konieczne było kierowanie ich przed komisję lekarską, gdzie często uzyskiwali orzeczenie o całkowitej lub czasowej niezdolności do służby. W kilku przypadkach wobec żołnierzy, którym sądy warunkowo zawiesiły wykonanie kary, na dowódców scedowane zostały obowiązki kuratorskie²⁵. Przedstawiona wyżej charakterystyka poborowych nie zmieniała się istotnie do końca funkcjonowania batalionu. Jedynie stopniowo, w miarę wyczerpywania zasobu odroczonego, wyrównywał się wiek żołnierzy.

Istotnym problemem batalionu była dyscyplina formalna. Już dwa tygodnie po wcieleniu pierwszych żołnierzy, jeszcze w okresie szkolenia unitarnego, pojawiły się pierwsze przypadki nadużywania alkoholu. To szczególnie niebezpieczne w wojsku naruszenie dyscypliny, przyczyna innych negatywnych zjawisk, pozostało już do końca stałym elementem batalionowej rzeczywistości. Drugą kategorią przewinień były samowolne oddalenia, tj. opuszczenie miejsca przebywania bez zezwolenia przełożonych. Zwykle żołnierze oddalali się na kilka-kilkanaście godzin, lecz zdarzały się przypadki noszące znamiona dezercji. Bardzo częste były kradzieże mienia wojskowego, głównie przedmiotów mundurowych, które sprzedawane były cywilnym pracownikom przedsiębiorstw lub okolicznej ludności²⁶. Zmora batalionu były też wypadki nadzwyczajne zaistniałe w toku prac produkcyjnych. Do tej kategorii zaliczano wszelkie urazy powodujące niezdolność do wykonywania zadań przez czas dłuższy niż 7 dni lub straty w mieniu o znacznej wartości²⁷. Wydaje się, że był to w równym stopniu wynik niskiej kultury technicznej żołnierzy, jak i trudnych warunków wykonywania prac.

Szkolenie, kształcenie i zadania produkcyjne

Organizacja szkolenia jednostek OT wyróżniała się pewną specyfiką. Rok szkoleniowy zaczynał się 1 grudnia (w jednostkach operacyjnych 1 października lub 1 kwietnia) i dzielił się na dwie części, różniące się głównymi zadaniami. Pierwsza poświęcona była operacyjno-taktycznemu i metodycznemu przygotowaniu kadry dowódczej, zaś druga – wykonaniu zadań szkoleniowo produkcyjnych. W grudniu i styczniu batalion funkcjonował w zmniejszonym, podstawowym składzie, tworzonym przez żołnierzy zawodowych oraz żołnierzy dwuletniej zasadniczej służby wojskowej i – niewielkim zakresie – oficerów i podchorążych rezerwy. W tym czasie przygotowywano funkcyjnych do wykonywania zadań mobilizacyjnych i obronnych – doskonalono planowanie i współdziałanie z wojskami operacyjnymi i jednostkami OTK i OC, ćwiczone szczegółowe zadania związane z zabezpieczeniem przegrupowania wojsk przez obszar odpowiedzialności PSzW Płock, likwidacją skutków uderzeń nieprzyjaciela oraz odtwarzaniem infrastruktury i prowadzeniem działań ratowniczych. Ważnym i bardzo serio traktowanym zamierzeniem były kursy instruktorsko-metodyczne dla dowódców plutonów i drużyn. W ich programie dominowały dwa zagadnienia: praca wychowawcza z żołnierzami służby zasadniczej (wdrażanie do służby, rozpoznawanie nastrojów, reagowanie na naruszenia prawa i zasad dyscypliny wojskowej, budowanie więzi międzyludzkich) oraz zasady wykonywania zadań produkcyjnych (organizacja pracy, rozliczanie jej efektów, bhp). Warto zwrócić uwagę, prowadzącymi zajęcia byli często także oficerowie i podchorążowie rezerwy - specjaliści budownictwa. Także w tym czasie dowództwo batalionu uczestniczyło w szkoleniach zbiorowych organizowanych przez szefa WSzW z udziałem kierownictw wszystkich jednostek OT z terenu województwa²⁸.

Druga część roku szkoleniowego rozpoczynała się wcieleniem poborowych. Ich szkolenie prowadzone było w cyklu 10-miesięcznym, od lutego do grudnia, choć w rzeczywistości trwało 2-3 tygodnie krócej. Czas pobytu żołnierzy w batalionie podzielony był na trzy okresy. Pierwszy poświęcony był szkoleniu podstawowemu (unitarnemu). Jego treścią był skrócony cykl przygotowania pojedynczego żołnierza do wykonania podstawowych zadań w składzie drużyny i plutonu. Żołnierzy uczono, w absolutnie minimalnym zakresie, posługiwania się bronią indywidualną i zespołową, sprzętem ochronnym przed skażeniami, sprzętem łączności przewodowej oraz zestawami ratowniczymi i udzielania

pierwszej pomocy przedlekarskiej. Uznawano, że nawet krótkie i powierzchowne, lecz bardzo intensywne szkolenie, pozwoli wpoić żołnierzom zasób umiejętności i nawyków koniecznych przy wykonywaniu zadań zgodnych z przeznaczeniem jednostki. Okres szkolenia unitarnego kończyła uroczystość złożenia przysięgi wojskowej.

Drugi okres, nazwany szkoleniowo-produkcyjnym, trwał 7 miesięcy. Jego istotą było wykonywanie prac na rzecz gospodarki narodowej o charakterze zbieżnym lub zbliżonym do spodziewanych zadań batalionu. Jeden dzień w tygodniu, jak się wydaje sobota, poświęcony był wyłącznie szkoleniu: politycznemu, ogniowemu (strzeleckiemu), taktycznemu, ogólnowojskowemu a także pracy kulturalno-wychowawczej.

Trzeci okres szkolenia teoretycznie trwał miesiąc i poświęcony był zgrywaniu plutonów i kompanii. Praktycznie wykorzystywano go na zakończenie zadań produkcyjnych. Żołnierzy zwalniano do rezerwy około 10 grudnia²⁹.

Na szkolenie żołnierzy piechoty, zasadniczej specjalności wojskowej w batalionie, dokumenty normatywne przewidywały łącznie 508 godzin³⁰. Najwięcej, 156 godzin, przeznaczono na przedmioty szkolenia ogólnowojskowego, zaś 118 godzin na szkolenie i informacje polityczne. W szkoleniu bojowym zwraca uwagę duży udział szkolenia taktycznego i taktyczno-specjalnego (123 godziny), a więc przedmiotów przygotowujących żołnierzy do wykonywania zasadniczych zadań.

Trudno odnieść się do poziomu szkolenia. Jedyne dostępne dokument to protokół kontroli przeprowadzonej przez dowództwo Warszawskiego Okręgu Wojskowego w kwietniu 1970 r.³¹. Batalion otrzymał ocenę ogólną 3,66 (dobrą), w tym oceny za poszczególne przedmioty w granicach 3,55-4,40. Nieznana jest metodyka oceny, którą posługiwała się komisja, lecz w każdym przypadku uzyskany wynik sprawia wrażenie wziętego z sufitu. Powyższe przypuszczenie autor opiera się na wiedzy o zasadach oceniania wyszkolenia oddziałów i pododdziałów skonfrontowanej z warunkami szkolenia płockiej jednostki. Większość ocen winna być oparta na jednoznacznych, mierzalnych wartościach liczbowych. Na przykład ocena szkolenia ogniowego wyprowadzana była z ocen za wykonanie przez wszystkich żołnierzy przewidzianych programem strzeleń z broni etatowej. Nawet przyjmując maksymalnie efektywne wykorzystanie 90 szkoleniowych (a pamiętajmy, że kontrola odbywała się w kwietniu, dwa miesiące po wcieleniu), warunki szkolenia wykluczały realizację programu. Po prostu strzelnica garnizonowa na Cholerce umożliwiały jedynie

strzelania z broni krótkiej, pistoletów maszynowych oraz wykonywanie jednego zadania ogniowego z rkm i jednego z ckm³². Ponieważ brak jest śladów korzystania z innych strzelnic, za pewną można przyjąć tezę, że żołnierze nie wykonywali wszystkich wymaganych strzelań, a podana w protokole ocena (3,48) jest zdecydowanie zawyżona.

Analizując proces szkolenia nie sposób pominąć działalności oświatowo-wychowawczej. Jej istotną częścią było, odsądzane dziś od czci i wiary i kreowane współcześnie na „narzędzie brutalnej indoktrynacji młodych ludzi”, szkolenie i informacje polityczne. Tymczasem analiza tematów zajęć wskazuje, że zagadnienia, które od biedy można by uznać za ideologiczne, były absolutnym marginesem. Główną, i na dobrą sprawę jedyną, treścią tych zajęć było obudzenie w kiepsko wykształconych i zsocjalizowanych młodych ludzi poczucia obywatelskości. Stąd tematy związane z historią (pewnie, że objaśniające dzieje powierzchownie i wybiórczo, ale to nie był uniwersytet), geografią Polski i kulturą narodową. Starano się więc przekazać żołnierzom minimum wiedzy i Polsce świecie oraz obudzić w nich elementarne potrzeby kulturalne, a także dumę z własnego kraju i poczucie wspólnoty z nim. Istotnym zadaniem było także wdrożenie poborowych do pracy kolektywnej, wspólnego działania z poszanowaniem celów grupowych. Stąd zespołowe wykonywanie różnych zadań, ruch współzawodnictwa i przodownictwa oraz nacisk na znajomość i przestrzeganie przepisów regulujących dyscyplinę formalną i dyscyplinę pracy. Nie należy zapominać także o cywilizacyjnej funkcji szkolenia sprowadzającej się, najogólniej ujmując, do wpojenia żołnierzom elementarnych zasad współżycia społecznego i kultury bycia³³.

Żołnierze objęci byli także doksztalcaniem w zakresie szkoły podstawowej. Zajęcia, prowadzone przez cywilnych nauczycieli, odbywały się trzy razy w tygodniu w wymiarze 4-6 godzin lekcyjnych w salach na terenie batalionu lub w szkole nr 15 w Maszewie. Organizatorem doksztalcania był wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Płocku, a personalnie odpowiedzialnym był Inspektor Oświaty dla Dorosłych. Nauczyciele, obok uposażenia za wykonywaną pracę zleconą, w końcu roku szkolnego otrzymywali zwykle nagrody pieniężne w wysokości nawet jednego uposażenia miesięcznego. W 1966 r. naukę prowadzono na poziomie klasy piątej (4 grupy, 136 uczniów), szóstej (3 grupy, 97 uczniów) oraz siódmej, gdzie w 3 grupach uczyło się 93 żołnierzy. Nie zakładano przy tym chyba szczególnie ambitnych celów: dążono jedynie, by żołnierze odbyli kurs kolejnej klasy

szkoły podstawowej. Za sukces słusznie uznawano wyprowadzenie żołnierzy z wtórnego analfabetyzmu i obudzenie choćby minimalnej ciekawości świata. Wręczeniu świadectw, szczególnie ukończenia szkoły podstawowej, nadawano bardzo uroczystą oprawę. Odbywało się ono w kinie „Petro” w obecności rodziców żołnierzy oraz przedstawicieli władz administracyjnych, kierownictw zakładów i organizacji społecznych³⁴.

Organizowano także kształcenie zawodowe. Naukę, czy też raczej przyuczenie do zawodu, organizowały i opłacały przedsiębiorstwa, na rzecz których żołnierze wykonywali zadania produkcyjne. Najczęściej, jak się wydaje, były to specjalności budowlane: murarz-tylnik, betoniarz-zbrojarz, cieśla budowlany, operator maszyn budowlanych oraz specjalności związane z budową i utrzymaniem dróg kołowych i kolejowych. Szczególnie pożądane przez żołnierzy było uzyskanie umiejętności wykonywania instalacji elektrycznych, zdobycie uprawnień do obsługi maszyn ziemnych i rolniczych oraz traktorzysty, a nawet – uzyskanie karty rowerowej. W sumie żołnierze batalionu mogli nabyć podstawowe umiejętności w około 15 zawodach i specjalnościach, mogących stać się podstawą przyszłego zatrudnienia w różnych przedsiębiorstwach. Dla żołnierzy z wykształceniem podstawowym organizowano także kursy motocyklowe i samochodowe. Posiadane niepełne dane pozwalają założyć, że nową specjalność (zawód) uzyskiwało około 20% żołnierzy w każdym cyklu szkolenia³⁵.

Na wykonanie zadań produkcyjnych przeznaczony był drugi, 7-miesięczny okres szkolenia. W rzeczywistości często trwał on dłużej lub krócej; zależało to od treści umów zawieranych z przedsiębiorstwami i możliwości prowadzenia prac w okresie jesienno-zimowym. Żołnierze pracowali w różnych przedsiębiorstwach. W dokumentach najczęściej można spotkać nazwy znaczące w historii miasta i regionu: Płockie Przedsiębiorstwo Budowlane, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych, Petrobudowa, Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne, Fabryka Maszyn Żniwnych. Okresowo pojawiały się także: Izokor, Hydrobudowa, PKS Płock, ZNTK Pruszków, Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 7, Mostostal Płock. W przeważającej większości żołnierze wykonywali prace najprostsze i nie wymagające szczególnych kwalifikacji. W tym miejscu zasadniczy cel szkolenia jednostek OT – przygotowanie żołnierzy do wykonania konkretnych zadań – wyraźnie koliduje z racjami ekonomicznymi – wsparcia przedsiębiorstw siłą roboczą³⁶. Obok zadań produkcyjnych, opłacanych przez przedsiębiorstwa, żołnierze batalionu angażowani byli

do prac zwanych nieprodukcyjnymi, głównie w czasie przerw w zasadniczej działalności lub w czasie formalnie wolnym. Zakres podejmowanych zadań był bardzo zróżnicowany: od prac ziemnych na strzelnicy sportowej LOK, poprzez prace budowlane na boisku sportowym w Liceum im. S. Małachowskiego i Międzyszkolnym Parku Sportowym przy ul. 3 Maja, przygotowanie obiektów V Ogólnopolskiego Festiwalu Folklorystycznego, do sadzenia i pielęgnacji drzew w pasie ochronnym kombinatu petrochemicznego i naprawy dróg wiejskich. Większość tych prac wykazywano jako czyny społeczne³⁷.

Warunki życia i służby

Batalion rozmieszczony został w budynkach wdzierżawionych od przedsiębiorstwa Petrobudowa. Były to baraki powstałe w pierwszym okresie budowy kombinatu jako tymczasowe kwatery pracowników oraz pomieszczenia socjalne i biurowe. Przedsiębiorstwo przystosowało obiekty do potrzeb jednostki wojskowej, niemniej jednak w dalszym ciągu była to prowizorka. Warunki bytowe żołnierzy były, najogólniej mówiąc, trudne. Przede wszystkim obiekt nie był przygotowany do zakwaterowania blisko 650 ludzi. Skutkowało to w pierwszym rządzie znacznym ograniczeniem powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego żołnierza oraz niedostatecznym zapleczem socjalnym³⁸. Całkowicie brak było jakichkolwiek obiektów i urządzeń szkoleniowych. Także blok żywnościowy z największym trudem mógł sprostać potrzebom batalionu. Nieźle były warunki sanitarne, lecz woda z sieci wodociągowej nadawała się do spożycia jedynie po uprzednim przegotowaniu. Opieka medyczna początkowo oparta była o garnizonową izbę chorych w 3. Warszawskim pułku mostowym (JW2258) w al. Kilińskiego. Dopiero w końcu 1969 r. udało się zorganizować własne ambulatorium i izbę chorych. Jego personel stanowili: lekarz, lekarz stomatolog (pracownik cywilny zatrudniony na 1/2 etatu) oraz podoficer sanitarny i 3 sanitariuszy. Funkcję kantyny spełniał, położony na zewnątrz jednostki, bar „Pod Kasztanami”, a klubu żołnierskiego – kino „Petro”. Istotnym problemem było zakwaterowanie żołnierzy zawodowych oraz oficerów i podchorążych rezerwy. Początkowo wszyscy mieszkali w zbiorowych salach na terenie pododdziału. Dopiero po roku udało się zapewnić żołnierzom funkcyjnym nośne warunki we własnym hotelu-internacie na terenie jednostki. Stopniowo dla żołnierzy służby stałej udało się uzyskać kwatery z bardzo skromnej puli Miejskiej Rady Narodowej³⁹.

Żołnierze zawodowi batalionu tylko w niewielkim stopniu integrowali się z kadrą innych instytucji

i jednostek garnizonu. Jednostka miała co prawda swoich przedstawicieli w garnizonowej Komisji Socjalno-Bytowej i Koleżeńskiej Kasie Oszczędnościowo-Pożyczkowej, lecz kontakty miały charakter wyłącznie formalny. Żołnierze rezerwy i zasadniczej służby wojskowej tworzyli własne zamknięte środowiska.

Jednostkę w pełni obowiązywały ówczesne tzw. ilościowe wskaźniki gotowości bojowej. Z wcześniej podanych powodów 70% jej stanu osobowego musiało pozostawać w gotowości do natychmiastowego użycia zgodnie z przeznaczeniem. Oznaczało to jednak, że nawet w dni wolne zdecydowana większość żołnierzy pozostawała w koszarach, a ponieważ zwykle wielu żołnierzy kierowano na krótkoterminowe urlopy, nie mogli oni otrzymać nawet jednorazowych przepustek na teren garnizonu. Trzeba przyznać, że w tych bardzo trudnych warunkach kadra batalionu dokładała wszelkich starań, by żołnierze nie nudzili się. Planowano i prowadzono liczne przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe i sportowe. Wykorzystywano przy tym naturalną skłonność żołnierzy do rywalizacji, stąd liczne konkursy i zawody, w których można było zdobyć bardzo atrakcyjne nagrody. Żołnierzy angażowano także do grupowych występów poza jednostką, w tym udziału w różnorodnych imprezach. Dwa razy w miesiącu organizowano bezpłatne seanse filmowe dla żołnierzy, a na wszystkie pozostałe w kinie „Petro” sprzedawano im bilety w preferencyjnej cenie 2 zł (bilet ulgowy kosztował 3 zł). W jednostce funkcjonowała też biblioteka; zaczęła w 1966 r. od 300 woluminów. Dostępna była również prasa. Batalion otrzymywał ponad 60 egzemplarzy dzienników (4 tytuły) i około 20 tytułów tygodników, w tym „Forum”, „Kulturę” i „Politykę”⁴⁰.

O warunkach życia i służby w znacznym stopniu decydowały sprawy materialne. Pod tym względem sytuacja żołnierzy batalionu była zdecydowanie lepsza niż w jednostkach operacyjnych. Uposażenie zasadnicze żołnierzy służby stałej było identyczne jak w całym Wojsku Polskim i w składało z uposażenia za stopień i zajmowane stanowisko służbowe. Podobnie znormalizowany był dodatek finansowy do uposażenia oficerów i podchorążych rezerwy. Żołnierze zasadniczej służby wojskowej otrzymywali tzw. żołł (należność miesięczną) w wysokości zależnej od stopnia i stażu służby, powiększony o ekwiwalent za papierosy i pastę do zębów. W sumie podstawowa stawka wynosiła około 60 zł miesięcznie. Szczególny status finansowy żołnierzy batalionu wynikał z wykonywanych zadań produkcyjnych. Podstawą wykonywania przez żołnierzy konkretnych prac były umowy zawierane z przedsiębiorstwami, określające między innymi stawki godzinowe.

Żołnierze z zasady angażowani byli do prac najniższej opłacanych, według stawek 1,80-2,40 zł/godz., sporadycznie 3,60 zł⁴¹. Wykonywane prace były ściśle ewidencjonowane, zarówno przez przedsiębiorstwo, jak i jednostkę (od 1967 r. zajmowali się tym nieetatowi pomocnicy dowódców kompanii ds. produkcji). Podstawę stanowił komplet dokumentacji: dziennik budowy, karty pracy, karty zleceń, karty magazynowe oraz protokoły przestoju. Miesięczne zarobki żołnierzy były bardzo zróżnicowane, jednak zwykle niższe (na poziomie 60-65%) niż średnie w gospodarce uspołecznionej. Podkreślić należy, że odnotowane zróżnicowanie wynikało w najmniejszym stopniu z osobistego zaangażowania żołnierzy, lecz przede wszystkim zależało od przyjętych stawek, a te od siatki płac w branży. Dlatego w 1970 r. żołnierze pracujący w rolnictwie zarabiali miesięcznie średnio 475 zł, w budownictwie 666 zł, w komunikacji 674 zł, a w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego i chemicznego 875 zł. Zarobki żołnierzy w całości odprowadzane były na konto jednostki i w większości zasilały budżet MON. Niemniej jednak żołnierze, w zależności od posiadanych kwalifikacji i charakteru pracy, otrzymywali 19-25% wypracowanej sumy i ostatecznie na listach płac figurowały kwoty 200-550 zł. Część wypracowanych zarobków odprowadzano na fundusz nagród jednostki. Były to kwoty naprawdę znaczne. To z tej podziałki finansowano niektóre przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe i nagrody rzeczowe dla żołnierzy, a przede wszystkim – nagrody produkcyjne dla żołnierzy funkcyjnych (zawodowych i rezerwy) oraz pracowników cywilnych. Nie jest znany sposób ich naliczania; po części miały zapewne charakter uznaniowy, jednak wypłacane sumy sięgały 40-50% miesięcznego uposażenia. Choć w 1968 r. jednostka przeszła na system nagród kwartalnych, nie wydaje się by zmieniło to istotnie ogólną sumę wypłacanych nagród produkcyjnych⁴².

Ocena sześciu lat istnienia i działalności płockiego batalionu nie jest jednoznaczna. Ponad wszelką wątpliwość była to jednostka o charakterze produkcyjnym, w której szkolenie wojskowe ograniczone było do absolutnego minimum. Bardzo niski poziom przygotowania bojowego żołnierzy stawał pod znakiem zapytania zdolność batalionu do wykonania zadań operacyjnych w obszarze działania. Podkreślić jednak należy, że był to mankament wszystkich ówczesnych jednostek tego typu, bowiem batalion był szkolony według zunifikowanego programu. Ten niski poziom zdolności bojowej wynikał więc z ogólnie przyjętego założenia, w istocie wypaczającego sens istnienia jednostek OT⁴³. Wypaczającego, lecz nie zaprzeczającego. Można

bowiem przyjąć, że służba w batalionie, zapoznając żołnierzy z nowoczesną organizacją i uzbrojeniem pracy, przygotowywała ich do zadań ratownictwa technicznego i odtwarzania infrastruktury. Absurdalne są więc stwierdzenia, iż głównym celem istnienia jednostek OT było dostarczenie MON środków finansowych. Ponad wszelką wątpliwość koszty funkcjonowania oddziałów i pododdziałów wielokrotnie przewyższała uzyskiwane przychody.

Analiza dziejów płockiego batalionu OT upoważnia do postawienia tezy, że w ówczesnych realiach jego powstanie było potrzebne i odegrało zdecydowanie pozytywną rolę. Pomijając fakt, że wysiłek żołnierzy w jakimś stopniu przyczynił się do rozwoju gospodarczego miasta i regionu, celowe jest skupienie się na wychowawczej funkcji batalionu. W ciągu sześciu lat w jego szeregach trafiło nie mniej niż 2500 młodych mężczyzn. Większość z nich otrzymała w ten sposób unikalną szansę wyjścia z dotychczasowego otoczenia: biednych mazowieckich wiosek lub lumpenproletariackich i kryminogennych środowisk miejskich. Żołnierze wdrażani byli do działań grupowych, jak ich przekonywano – ważnych dla kraju. Był to więc element budzenia obywatelskości i myślenia w szerszych kategoriach. Przy okazji żołnierze dowiadawali się, że istnieje możliwość, uzyskując jakieś kwalifikacje, polepszenia swej pozycji w społeczeństwie. Traktorzysta, kierowca lub budowlaniec niejako automatycznie przechodzili do lepszej warstwy w swoim środowisku.

Szczególnie pozytywnie wpływała służba wojskowa na młodzież wiejską. W tym środowisku do młodzieńca, który – niezależnie od przyczyn – nie odbył służby wojskowej odnoszono się z pewnym lekceważeniem i dopiero „po wojsku” uznawany był za mężczyznę. Służba w batalionie przyspieszała więc ich społeczną dojrzałość, z drugiej strony

ułatwiała decyzję o związaniu swego losu z przemysłem. Obsmiewana współcześnie kategoria chłoporobotników walnie przyczyniła się do cywilizacyjnego awansu mazowieckiej wsi; ci *de facto* zbędni w rolnictwie ludzie stali się istotnym źródłem akumulacji kapitału⁴⁴. Przypomnieć należy także omówione wcześniej zadania nieprodukcyjne batalionu. Były one niewątpliwym wkładem w poprawę warunków życia miasta i regionu.

Ta ze wszech miar pozytywna ocena rezultatów funkcjonowania batalionu nie koliduje z jego negatywną oceną jako jednostki wojskowej. Płocki batalion OT ponad wszelką wątpliwość nie był ozdobą garnizonu. Taki obraz wynika jednoznacznie z dokumentów wytworzonych w samym batalionie, jak i innych instytucjach i jednostkach. Wyjaśnienie kryje się w omówionych wyżej specyficznych zadaniach i warunkach funkcjonowania jednostki oraz jakości samych żołnierzy. W toku wieloletniej służby autor zawsze twierdził, że nie ma złych żołnierzy i pododdziałów, bywają natomiast kiepscy dowódcy. Analiza dziejów płockiego batalionu OT zachwiała tym przekonaniem. Abstrahując od walorów dowódczych i wychowawczych kadry batalionu należy stwierdzić, że w realnie istniejących uwarunkowaniach, w tym także prawnych, stworzenie zwartego pododdziału było zadaniem praktycznie niewykonalnym.

Brak jest naukowej oceny przyczyn likwidacji jednostek OT. W literaturze odnaleźć można różne supozycje. Nie odnosząc się ich zasadności można przyjąć, że jedną z najważniejszych było wyczerpanie zasobu poborowych niespełniających warunków służby w jednostkach operacyjnych (status wykształcenia) oraz powstałą możliwością kierowania poborowych nadkontyngentowych do formacji Obrony Cywilnej.

Przypisy

- 1 J. Poksiński, *Memorandum Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sprawie Układu Warszawskiego oraz Planu rozwoju Sił Zbrojnych na lata 1955-1965*, „Przegląd Wojskowo-Historyczny” 2000, nr 1, s. 81.
- 2 H. Michalski, *Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej*, Warszawa 1969, (dalej: *Pierwsze...*), s. 248-264.
- 3 B. Chocha, J. Kaczmarek, *Wojna i doktryna wojenna*, Warszawa 1980, zał. 1: *Poglądy USA na charakter wojny*.
- 4 *Ustawa z dn. 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (Dz.U. 1967.44.220), H. Michalski, *Pierwsze...*, s. 251.
- 5 Z. Gołąb, *Rozwinięcie wojsk lądowych w wojnie współczesnej*, Warszawa 1967, s. 39; H. Michalski, *Większe ćwiczenia prowadzone w LWP w latach 1943-1980*, „Myśl Wojskowa (tajna)” 1983, nr 3, s. 115-116.
- 6 F. Puchała, *Sekrety Sztabu Generalnego pojałtańskiej Polski*, Warszawa 2011, s. 104, 107.

- 7 H. Michalski, *Pierwsze...*, s. 251; J. Babuła, *Wojsko Polskie 1945-1989. Próba analizy operacyjnej*, Warszawa 1998, s. 84-88.
- 8 J. Wojnarowski, *Mobilizacja Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000, s. 13.
- 9 Tamże; B. Chocha, *Obrona terytorium kraju*, Warszawa 1974, s. 107-108.
- 10 *Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28 marca 1963 r. w sprawie służby wojskowej w systemie obrony terytorialnej* (Dz.U. 1963.14.75).
- 11 Choć formowanie jednostek OT trwało aż do początku lat 70. nie wydaje się, by tak szeroko zakrojony plan został zrealizowany, szczególnie w powiatach i miastach na prawach powiatu.
- 12 T. Banaszek, *Obrona Terytorialna Kraju w województwie kieleckim (1963-1975). Organizacja i działalność*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2 (244), s. 89-90.

- ¹³ Archiwum MON w Modlinie (dalej: AMON), zsp. 417, sygn. 1608/99/397, Etat nr 15/84; tamże, *Etat nr 71/033*; Archiwum Wojskowe w Oleśnicy (dalej: AWO), zsp. 1087, sygn. 2125/10/01, *Rozkaz dzienny nr 1/66 z dn. 30.06.1966 r.*
- ¹⁴ AMON, zsp. 417, sygn. 1608/99/397, *Etat 71/028*; AWO, zsp. 1087, sygn. 2126/10/18, k. 9, *Pismo nr 0137 z dn. 3.03.1970 r.*
- ¹⁵ Tamże, sygn. 2125/10/33, *Rozkaz dzienny nr 47/72 z dn. 25.02.1972 r.*; *Rozkaz dzienny nr 50/72 z dn. 2.03.1972 r.*; *Rozkaz dzienny nr 73/72 z dn. 26.03.1972 r.*; F.Puchata, dz. cyt., s. 221-222.
- ¹⁶ AWO, zsp. 1087, sygn. 2126/10/18, k. 39, *Protokół przekazania obowiązków szefa sztabu batalionu z dn. 22.06.1970 r.*; k. 145, *Protokół kontroli płockiego batalionu obrony terytorialnej z dn. 12.04.1970 r.*; sygn. 2125/10/1, *Rozkaz dzienny nr 14/66 z dn. 15.04.1966 r.*
- ¹⁷ Por.: *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 155.
- ¹⁸ *Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej z dn. 19 lipca 1977 r. w sprawie sztabów wojskowych (MP 1977.5.30)*; Archiwum Wojskowe w Toruniu (dalej: AWT), zsp. 524, sygn. 28/71/14, passim, *Sprawozdania szkoleniowe PSzW Płock*; AWO, zsp. 1087, sygn. 2126/10/18, k. 4, *Rozliczenie limitu amunicji za 1969 r.*
- ¹⁹ Tamże, sygn. 2125/10/1, *Rozkaz dzienny nr 1/66 z dn. 30.03.1966 r.*; sygn. 2125/10/33, *Rozkaz dzienny nr 297/71 z dn. 19.12.1971 r.*; sygn. 2126/10/20, *Książka ewidencyjna płockiego batalionu obrony terytorialnej.*
- ²⁰ Tamże, sygn. 2126/10/18, k. 145, *Protokół kontroli płockiego batalionu obrony terytorialnej.*
- ²¹ Tamże, sygn. 2125/10/1, *Rozkaz dzienny nr 64/66 z dn. 14.06.1966 r.*; *Rozkaz dzienny 67/66 z dn. 17.06.1966 r.*; *Relacja por. rez. mgr inż. Henryka W., w posiadaniu autora.*
- ²² AWO, zsp. 1087, sygn. 2125/10/4, k. 126, *Analiza i ocena dowódców drużyn.*
- ²³ T.Banaszek, dz. cyt., s. 221.
- ²⁴ AWO, zsp. 1087, sygn. 2125/10/4, k. 120, *Pismo nr 0162 z dn. 10.04.1966 r. Analiza i ocena wcielonych poborowych.*
- ²⁵ Tamże, sygn. 2126/10/18, *Rozkaz dzienny nr 41/66 z dn. 17.05.1966 r.*; sygn. 2125/10/312, *Pismo sądu Powiatowego w Pułtusku nr 81 z dn. 14.06.1971 r.*
- ²⁶ Tamże, sygn. 2125/10/4, *Sprawy polityczne*, passim.
- ²⁷ *Instrukcja o wypadkach nadzwyczajnych. Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 027 z dn. 7.11.1964 r.*, Warszawa 1964.
- ²⁸ AWT, zsp. 524, sygn. 28/71/14, *Sprawy szkoleniowe PSzW Płock*, passim; AWO, zsp. 1087, sygn. 2126/10/18, *Sprawy operacyjne płockiego batalionu OT*, passim; tamże, sygn. 2125/10/4, k. 22, *Plan pracy partyjno-politycznej na m-c grudzień 1966 r.*; *Relacja por. rez. mgr inż. Henryka W.*
- ²⁹ AWO, zsp. 1087, sygn. 2125/10/4, k. 22, *Plan pracy partyjno-politycznej na m-c grudzień 1966 r.*
- ³⁰ Tymczasowy program szkolenia żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową w oddziałach obrony terytorialnej i obrony cywilnej w resorcie obrony narodowej, MON, Inspektorat Obrony Terytorialnej, Warszawa 1970, s. 8; por. T.Banaszek, dz. cyt., s. 219.
- ³¹ AWO, zsp. 1087, sygn. 2126/10/18, k. 145, *Protokół kontroli płockiego batalionu obrony terytorialnej.*
- ³² *Instrukcja o strzelaniu z broni strzeleckiej oraz broni pokładowej transporterów opancerzonych. Program strzelań piechoty (PSP-71)*, Warszawa 1972, s. 10-18, 21.
- ³³ AWO, zsp. 1087, sygn. 2125/10/32, k. 18, *Pismo WSzW Warszawa nr 118/Polif. Z dn. 8.02. 1971 r.*; k. 54, *Sprawozdanie z działalności KMW przy JW. 2261 za okres 1.01.1970-31.12. 1970*; sygn. 2125/10/4, k. 22, *Plan pracy partyjno-politycznej na listopad 1966 r.*
- ³⁴ Tamże, sygn. 2125/10/32, k. 215, *Zestawienie wyników dokształcania*; k. 222, *Pismo dowódcy JW. 2261 z dn. 28.11.1966 r.*; k. 223, *Pismo dowódcy płockiego batalionu obrony terytorialnej nr PF284 z dn. 19.11.1966 r.*
- ³⁵ Tamże, sygn. 2125/10/4, k. 142, *Pismo nr 90 z dn. 15.06.1966 r. Ankieta statystyczna.*; k. 210, *Sprawozdanie roczne z działalności kulturalno-oświatowej.*
- ³⁶ Tamże, k. 1, *Sprawozdanie z realizacji szkolenia płockiego batalionu OT za okres 1.07-31.12.1968 r.*; k. 141, *Pismo dowódcy płockiego batalionu obrony terytorialnej nr PF 86 z dn. 10.06.1968 r. Meldunek o przebiegu prac pododdziałów płockiego batalionu OT w przedsiębiorstwie „Petrobudowa”*; sygn. 2126/10/12, *Książka rozkazów produkcyjnych*, passim.
- ³⁷ Tamże, sygn. 2125/10/4, k. 1, *Pismo Komitetu Budowy Sportowego Parku Międzyszkolnego*; k. 55, *Pismo szefa WSzW Warszawa nr 250 z dn. 30.05.1868 r.*; k. 142, *Pismo nr 90 z dn. 15.06.1966 r. Analiza statystyczna.*
- ³⁸ *Regulamin służby wewnętrznej Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, MON, Warszawa 1970, pkt. 288-289.
- ³⁹ AWO, zsp. 1087, sygn. 2125/10/1, *Książka rozkazów dziennych batalionu*, passim; sygn. 2125/10/4, k. 126, *Sprawozdanie z pracy wychowawczej w 1967 r.*; sygn. 2126/10/18, k. 39, *Protokół przekazania obowiązków szefa sztabu batalionu z dn. 26.02.1970 r.*
- ⁴⁰ Tamże, zsp. 2125/10/9, k. 1, *Rozkaz specjalny z dn. 2.07.1967 r.*; zsp. 2125/10/14, k. 80, *Protokół z przeprowadzonej spartakiady sportowej*; zsp. 2125/10/32, k. 54, *Sprawozdanie z działalności KMW przy JW. 2261 za okres 1.01.1970-31.12.1970*; k. 220, *Pismo WSzW Warszawa nr 118/Polif. z dn. 8.02.1971 r.*
- ⁴¹ *10.06.1966 r. Meldunek o przebiegu prac pododdziałów płockiego batalionu OT w przedsiębiorstwie „Petrobudowa”.*
- ⁴² Tamże, zsp. 2125/10/14, k. 46, *Rozkaz specjalny nr 03/68*; zsp. 2126/10/9, *Książka rozkazów produkcyjnych*, passim; zsp. 2127/10/1, *Listy płac kadry i pracowników cywilnych [1969 r.]*; zsp. 2125/10/9, *Rozkaz specjalny nr 01 z dn. 13.04.1967 r.*; k. 17, *Rozkaz specjalny nr 3/67 z dn. 12.10.1967 r.*
- ⁴³ T.Banaszak, dz. cyt., s. 229.
- ⁴⁴ por. D.Gałąj, *Chłopi – robotnicy wsi płockiej*, Warszawa 1964.

PŁOCK BATTALION OF LAND DEFENSE (1966-1972)

Summary

Płock Battalion of Land Defense was established in 1966 as a military unit for defense and aid tasks in the area of town and the land of Płock. Work in local metalworking, chemical, construction companies and municipal economic entities was considered as an appropriate form of specialist training for soldiers. The unit existed only until 1972. There are obvious materials traces of it. However, the greatest achievement of the battalion was the acceleration of civilization development and socialization of a several groups of teenagers coming from the most neglected environments.